

Wincenty Myszor

Ks. prof. dr hab. Emil Stanula
(1935-1999)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 7/1, 5-12

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Śp. Ks. prof. dr hab. Emil Stanula CSsR (1935–1999)

KS. WINCENTY MYSZOR

KS. PROF. DR HAB. EMIL STANULA (1935-1999)

Wspomnienie o jego pracy w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie

Ks. prof. Emil Stanula rozpoczął pracę w ATK na Wydziale Teologicznym jako asystent w roku akademickim 1968/69. Kierownikiem Katedry Patrologii był wówczas ks. prof. Marian Michalski. W roku 1969 z inspiracji rektora ATK ks. prof. Józefa Iwanickiego pojawiła się idea kontynuowania serii przekładów dzieł Ojców Kościoła (poznąńskiej serii *Pisma Ojców Kościoła*). Ks. Władysław Szoldrski, współbrat zakonny ks. Stanuli, przetłumaczył już kilka dzieł Ojców Kościoła i można było przygotować do druku kilka tomów. Kontynuacja serii *Pism Ojców Kościoła* okazała się niemożliwa. Powołano zatem nową serię polskich przekładów pism patrystycznych jako *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. Dla prac redakcyjnych Akademia wielkodusznie jak na tamte czasy powołała do Katedry Patrologii jeszcze dwu asystentów i jednego adiunkta (ks. Mateusz Bogucki, ks. Jacek Bojarski i ks. Wincenty Myszor). Pierwsze tomy PSP oddane do druku w 1969 ukazały się w 1970, ale jak na początek aż cztery tomy. Ks. Stanula otworzył przewód doktorski pod kierunkiem ks. prof. Mariana Michalskiego. Zainteresowania naukowe ks. prof. Michalskiego, to jest jego *Problem autorstwa tak zwanego Ambrozjastra w świetle jego nauki chrystologicznej* (Kraków 1948) zainspirowały Stanulę do podjęcia tematu *Nauka Amabrozjastra o stanie pierwotnym człowieka*. Rozprawę ukończył w 1972 roku.

Gdy w roku 1970 ks. prof. Michalski przeszedł na emeryturę, patrologia w ATK została „pod opieką” jednego doktora i trzech magistrów. Prócz prac redakcyjnych w PSP wszyscy mieliśmy pełne pensum zajęć dydaktycznych przewidzianych w etacie. Przede wszystkim prowadziliśmy ćwiczenia i lektoraty języków (łacińskiego i greckiego, z czasem także koptyjskiego). Lektoraty z łańskiego prowadziliśmy nie tylko na Teologii, ale także na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej i Prawa Kanonicznego. Zajęcia z języka greckiego i łańskiego miały być przygotowaniem do realizacji jeszcze jednego programu z inspiracji rektora Iwanickiego, przygotowania zespołu tłumaczy z tych języków. Na Wydziale Filozofii powstał z czasem zespół (bez udziału patrologów), który realizował znaczącą dla ATK serię *Textus et Studia*. Nasze zajęcia

z patrologii odbywały się na teologii, ale przede wszystkim na wyodrębnionej z teologii specjalizacji historii Kościoła. Kuratorem patrologii był ks. prof. Henryk Bogacki, zajmujący się historią dogmatów, ale przede wszystkim kierujący wydawnictwem ATK. Miał przez to bezpośredni nadzór nad naszymi pracami w PSP. Tłumaczenia Ojców Kościoła autorstwa ks. Szofdrskiego zostały opublikowane. Stanula pomyślał o kontynuacji PSP na podstawie naszych własnych tłumaczeń. Pierwszym autorem, którego pisma mogliśmy wydać, był Tertulian. Autorem tym zajmował się Stanula od dłuższego czasu, przede wszystkim przy swojej pracy dyplomowej (*Elementy montanistyczne w eklezjologii Tertuliana przed jego formalnym przejściem na montanizm*, w 1968). Miał przygotowane tłumaczenia kilku pism Tertuliana, które w większości znalazły się V tomie PSP.

Ks. Stanula w naturalny sposób stał się kierownikiem zespołu redakcyjnego. Przez jakiś czas wpisywaliśmy nazwisko naszego mistrza, ks. prof. Michalskiego, do stopki redakcyjnej, była to dla nas swoista legitymacja. Z czasem jednak sam profesor Michalski zwrócił nam uwagę, że powinniśmy redagować na własną odpowiedzialność. Z Profesorem utrzymywaliśmy ciągły kontakt. Ks. Stanula, dojeżdżając od 1970 roku z wykładami patrologii do Tuchowa, na studium teologii redemptorystów, odwiedzał po drodze w Krakowie Ks. Michalskiego niemal co miesiąc (ja podobnie, dojeżdżając od 1972 roku do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie). W rozmowach najczęściej brał udział „krakowski” uczeń Profesora i z czasem jego następcą, ks. Edward Staniek, który w latach siedemdziesiątych był najbardziej zaangażowany we współpracy nad drugim tomem *Antologii Literatury Patrystycznej* Michalskiego (Pierwszy tom powstał jeszcze w okresie „warszawskim”). Plany wydawnicze, prace doktorskie, a przede wszystkim przeróżne tematy teologiczne były przedmiotem naszych rozmów. Ks. Michalski żywo interesował się losem PSP a Stanula mógł mu o tym najwięcej opowiedzieć.

W 1972 ks. Stanula ukończył doktorat (pod kierunkiem ks. prof. Michalskiego) i zaczął pracować na stanowisku adiunkta. Upoważniony przez radę Wydziału Teologicznego mógł prowadzić prace magisterskie. Pierwsze prace magisterskie pod jego kierunkiem pojawiły się już w 1973 roku. W tym czasie zaczyna się kształtować osobny program studiów patrystycznych. Patrologia jest wprawdzie w dalszym ciągu specjalnością historii Kościoła, ale przede wszystkim ze względu na języki klasyczne i historię starożytną Kościoła, wykładaną przez patrologów, zaczyna się wyodrębniać. Koncepcja programu studiów była wprawdzie efektem wspólnych narad, zatwierdzenia przez kuratora, ks. prof. Bogackiego, a przede wszystkim możliwości kadrowych, jednak spoglądając w archiwalne kopie tych programów rozpoznaję pisma zredagowane i podpisane przez Stanulę. Z programu bardzo skromnego rozrasta się do 1976 roku w pełny, dziesięciomiesięczny program studiów, w którym obok minimum teologii wprowadzono zajęcia z języków klasycznych, historię starożytną Kościoła. Wpro-

wadzano przede wszystkim lekturę tekstów patrystycznych na ćwiczeniach, najpierw w tłumaczeniach, a po zakończeniu kursu języka także na tekstach oryginalnych. W 1976 pod kierunkiem ks. Stanuli opracowaliśmy kanon lektur patrystycznych, dzieł, z którymi student patrologii musi się zapoznać. Zestaw lektur został zmodyfikowany jeszcze raz w 1983, ale w swoim podstawowym kształcie obowiązuje do dzisiaj. W zespole pracowników patrologii następują zmiany (po odejściu z Uczelni ks. Mateusza Boguckiego i ks. Jacka Bojarskiego, wchodzi dr Stanisław Kalinkowski, mgr Anna Słomczyńska na kilka lat, następnie ks. dr Kazimierz Obrycki). Zmiany kadrowe formalnie dokonywane przez Wydział właściwie dokonywały się z inspiracji ks. Stanuli. Dla prac w redakcji *Pism Starochrześcijańskich Pisarzy* najważniejszy był dopływ nowych tłumaczeń Ojców Kościoła. Najbardziej zbawienną myślą ks. Stanuli była zachęta dra Kalinkowskiego do tłumaczenia Orygenesesa. Stanula pisał także najczęściej pisał wstępy i komentarze do przekładów Orygenesesa. Do stałych tłumaczy dla PSP obok Szołdrskiego dołączył ks. Wojciech Kania. Dzięki jego współpracy w serii znalazł się tom z pismami syryjskimi, ale także tłumaczenia Tertuliana, Cyryla Jerozolimskiego i Aleksandryjskiego. W pracy nad PSP odczuwaliśmy dotkliwie brak krytycznych nowoczesnych wydań tekstów. Tłumaczenia nadsyłane do redakcji trzeba było kolacjonować z oryginałem, a wydania w *Patrologia Latina* czy *Graeca*, którymi dysponowaliśmy nie wystarczało. W 1973 roku Stanula przebywał przez jakiś czas w Paryżu (drugi raz w roku 1980). Zakupił wtedy dla swojej biblioteki kilkadziesiąt tomów *Sources Chrétiennes*; ale jakim kosztem i jakim poświęceniem! (aby zdobyć franki na zakup książek pracował w szpitalu, sprząając sale). Mieliśmy jednak do dyspozycji na ul. Karolkowej w Warszawie, u Ojców Redemptorystów, pierwszą w miarę nowoczesną bibliotekę patrystyczną. Starania o wydania Ojców Kościoła także dla biblioteki ATK były jego niemal codzienną troską. Potrzeba podręcznej biblioteki z tekstami oryginalnymi była dla redakcji PSP tym bardziej dojmująca, gdy na początku lat siedemdziesiątych (chyba w 1973) zlikwidowano biblioteki zakładowe (dla patrologii była to biblioteka w jednym z domków pokamedulskich, zwanym 015). Każdy z nas musiał dla własnych studiów budować sobie bibliotekę prywatną. Biblioteka Stanuli była dostępna niemal dla wszystkich, którzy zajmowali się Ojcami Kościoła.

Prócz bieżącej dydaktyki i pracy redakcyjnej w PSP, Stanula przez kilka lat dojeżdża do Gorzowa, na punkt konsultacyjny zaocznych studiów teologicznych. Z tego okresu pochodzi kilka prac magisterskich. Zainteresowanie patrologią wśród księży w Gorzowie było wielkie na tyle, że trzeba było włączyć drugiego patrologa. Przez rok dojeżdżaliśmy wspólnie z wykładami monograficznymi i seminarium magisterskim.

W latach siedemdziesiątych patrologia rozszerza program zajęć. Łacina, greka, koptyjski i wykłady monograficzne zainteresowały studentów archeologii chrześcijańskiej. Stanula wykładał zawsze patrologię jako wykład kur-

soryczny dla całego Wydziału, dla studentów dziennych i zaocznych. Na samej patrologii rezygnujemy z wykładów kursorycznych. W cyklu trzyletnim wykładamy monograficzne tematy z literatury greckiej i łacińskiej z okresu przedniejszego, okresu IV i V wieku, oraz z okresu schyłkowego. Stanula zajął się przede wszystkim literaturą łacińską.

W tym czasie zaczynamy się także interesować opracowaniem jakiegoś skryptu lub podręcznika. Na prawach manuskryptu wydajemy *Wprowadzenie do patrologii*, Kraków 1974 (w powielarni Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego). Nie była to praca oryginalna. Składała się z zarysu literatury patrystycznej J. Danielou i *Portretów Ojców Kościoła* Hammana. Naszym oryginalnym wkładem były jedynie propozycje ćwiczeń. Myśl o przygotowaniu jakiegoś podręcznika dla studentów patrologii nie opuszczała Stanuli aż do publikacji podręczników przez Instytut Wydawniczy PAX (J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988 i B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990), w promocji których również uczestniczył.

W latach siedemdziesiątych Stanula angażował się również w prace duszpasterskie na terenie uczelni. W latach 1970-1972 był opiekunem teatru ATK, a w latach 1972-1977 opiekunem chóru akademickiego.

Zainteresowania naukowe Stanuli w tych latach wyznaczały przede wszystkim potrzeby redakcji PSP. Pisał wstępy i komentarze, to możemy prześledzić w wykazie jego bibliografii. Nie da się jednak prześledzić przeróżnych dróg dochodzenia do tłumaczy. Nie da się również ukazać trudu porównywania tłumaczeń z tekstami oryginalnymi. Tu widoczne są dopiero błędy. Efekty poprawnej pracy są niewidoczne. Większe teksty w tej pracy dzielił między wszystkich członków redakcji. Zdarzały się teksty tłumaczeń, które wymagały szczególnej czujności redaktora. Na zebraniach redakcji zwracaliśmy uwagę „szefowi” Stanuli, że tłumacz może nam dostarczyć tłumaczenie, o którym twierdzi, że jest takiego a takiego autora, ale faktycznie nie przypomina danego autora i tekst musimy tłumaczyć na nowo. Stanula wzywał do cierpliwości i wyrozumiałości wobec tłumaczy. I tak powstało wiele tłumaczeń Ojców Kościoła w serii PSP. Był to efekt nie tylko cierpliwości Stanuli, jego pracy i przejęcia się ideą stworzenia polskiej serii tłumaczeń Ojców Kościoła. Jego praca łączyła się bardzo często z wydatkami, na przepisywanie, na dodatkowe opracowania, na zakup potrzebnej literatury. Niektórych jego wydatków w tym zakresie mogliśmy się tylko domyślać.

Pod koniec lat siedemdziesiątych rozpoczęliśmy publikację serii *Studia Antiquitatis Christianae*. Seria była pomyślana jako miejsce publikacji prac dyplomowych, zbiorowych, materiałów konferencji naukowych. Ks. Stanula opublikował w pierwszym tomie niemal całość swojej pracy doktorskiej. Problemem była jednak jakość materialna publikacji: najgorszy ze złych papier i druk. Mały nakład można było uzasadnić specjalistycznymi tematami, ale gorzej było z dystrybucją.

Pod koniec lat siedemdziesiątych badania naukowe, a także tematy wykładów monograficznych, Stanuli wskazują na jego zainteresowania egzegezą patrystyczną IV wieku w literaturze łacińskiej. W tym czasie przygotowywał pracę habilitacyjną na temat Hilarego z Poitiers. Kolokwium habilitacyjne Stanuli odbyło się 6 grudnia 1982 roku. Publikacja rozprawy habilitacyjnej zajęła czwarty tom „*Studia Antiquitatis Christianae*”. (*Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers*) W następnym roku akademickim, to jest 1983/84 uzyskał etat docenta i został kierownikiem Katedry Historii Literatury i Teologii Patrystycznej Zachodu.

W pracach redakcyjnych *Pism Starochrześcijańskich Pisarzy* w połowie lat osiemdziesiątych najwięcej starań poświęcił Stanula tłumaczeniom dzieł św. Augustyna Jana Sulowskiego. Już wcześniej w pracach redakcyjnych zetknęliśmy się z tłumaczeniami tego autora (św. Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej*, *Sprostowania*, PSP 22; *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*, PSP 25). Tłumaczenia Sulowskiego powstawały szybko. Autor tłumaczył dzieła Augustyna ważne dla patrologii, jak *De doctrina christiana* i *Retractationes*, ale także z dalszego planu pism Augustyna, jak pisma antymanichejskie. Gdyby jednak Sulowski nie przetłumaczył pism antymanichejskich, nikt z tłumaczy Augustyna by się w najbliższym czasie nimi nie zainteresował. Tłumaczenia wymagały jednak dokładnej weryfikacji. Praca ta trwała latami. Większe teksty dzieliśmy między siebie (tak było z tomem 25 PSP i 54-56). Dla odbiorców PSP te informacje są o tyle istotne, że dopiero wtedy mogą sobie uświadomić ogrom pracy redakcyjnej Stanuli, który sam przygotował do druku 10 tomów tłumaczeń Augustyna autorstwa Sulowskiego (chodzi o *Objaśnienia psalmów*, PSP 37-42; *Problemy Heptateuchu...*, PSP 46-47 *O zgodności Ewangelistów*, PSP 50).

Na początku roku akademickiego 1986/87 ks. Stanula wyraził po raz pierwszy swoje obawy o kontynuację PSP. Przewidywał wprost zawieszenie wydawania serii. Nie wskazał dokładnie na przyczyny. Mogły to być trudności z pozyskiwaniem nowych tłumaczeń, związane z honorariami za tłumaczenia. Praca redaktorów PSP należała do obowiązków związanych z etatem na uczelni. Redaktorzy, w tym przede wszystkim kierownik redakcji, ks. Stanula, nie tylko przygotowywali teksty do druku, ale pisali komentarze, sporządzali indeksy, przeprowadzali korekty. Redakcja nie miała jedynie wpływu na fizyczną postać publikacji, to jest rodzaj papieru, nakład, a przede wszystkim rozpowszechnianie. Czas między złożeniem do druku i publikacją był coraz dłuższy. Zniecierpliwiony tłumacz mógł oddać tekst do innego wydawnictwa i doczekać się wcześniejszej publikacji. Tak stało się z tekstem tłumaczenia w tomie PSP 45. Niektóre teksty tłumaczeń w PSP zostały za zgodą ATK opublikowane lepiej, w lepszych wydawnictwach, ze sprawniejszą dystrybucją. PSP mogła się przerodzić w wydanie „studyjne”, próbne, tak ze względu na pracę tłumacza, redaktorów, ale także zainteresowanie czytelników. Poja-

wiły się pierwsze oznaki kryzysu w tym względzie. Na ogólnopolskich zebraniach patrologów słyszeliśmy głosy, że ATK nie przysyła zamówionych egzemplarzy PSP, w Wydawnictwie ATK słyszeliśmy, że kolejni prenumeratory PSP rezygnują, nie wykupują przystanych egzemplarzy. Ankiety w seminariach duchownych i innych instytucjach kształcących teologów wykazywały, że są biblioteki, w których brak PSP. Wszystko to razem mogło przyczynić się do pesymistycznego spojrzenia redaktora naczelnego PSP. Były również jaśniejsze strony przedsięwzięcia. W 1987 roku (19 – 30 marca) przy okazji rzymskiego sympozjum we dniu 22 marca byliśmy na Mszy św. Ojca Świętego, a następnie mogliśmy się przedstawić Janowi Pawłowi II, cała grupa patrologów z ATK ze Stanulą na czele. Na tą okazję Stanula przygotował (pewnie na własny koszt !) serię PSP w lepszej oprawie i wręczył Ojcu świętemu opublikowane do tego roku tomy.

Na nowym wydziale ATK, Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych, znalazła się patrologia. Znalazła się razem z innymi specjalnościami teologii dlatego, że miała specjalistyczny program studiów. Była jednak wśród dyscyplin historycznych nowego wydziału najbardziej teologiczna. W najtrudniejszym okresie budowania programu, struktur i wytyczania kierunków działania Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych Stanula był w latach 1988-1990 jego prodziekanem. W tym okresie jego zainteresowanie dydaktyką patrologii było szczególne. Przede wszystkim inspirował i patronował powstaniu polskich tłumaczeń podręczników J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988 i B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990. Wprawdzie w obydwu publikacjach figuruje i moje nazwisko, ale prawda jest taka, że publikację *Początki doktryny chrześcijańskiej* pilotował w całości Stanula, ja byłem tylko „drugim” recenzentem, także jego pracy, przy *Patrologii* Altanera było na odwrót, Stanula był „recenzentem” i kontrolował mój wkład w powstanie tego podręcznika. Struktura i tematyka zajęć z patrologii na nowym Wydziale nie zmieniła się. Powiększyło się jednak grono współpracowników (ks dr hab. Jan Gliściński, habilitacja w 1990) i pierwszy w całości wykształcony w ATK student, ks. dr Tadeusz Kołosowski, doktorat pod kierunkiem Stanuli w 1992). W tym okresie Stanula wypromował trzech doktorów (ks. Tadeusz Czapięga, ks. Stefan Grabowski i ks. Tadeusz Kołosowski). Na wykładach monograficznych zajmował się przede wszystkim patrystyką łacińską (Tertulianem, Cyprianem, Hilarym i Augustynem). W dniu 13 listopada 1989 otrzymał tytuł profesora (nadzwyczajnego; stanowisko profesora zwyczajnego w ATK otrzymał z dniem 1 sierpnia 1993 r.).

W roku akademickim 1992/93 Stanula wykorzystał jeden jedyny raz urlop naukowy. Zaplanował sobie na ten czas przetłumaczenie całości pism Hilarego z Poitiers. Mimo bardzo nadszarpniętego zdrowia (chorował poważnie od jesieni 1986 roku), przyjął urząd dziekana Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych. Był dziekanem przez jedną kadencję (1993-1996).

W tym czasie starał się nie tylko o cały wydział, ale także o poszczególne specjalności. Troszczył się przede wszystkim o kierunek historyczny. Jego właściwe propozycje kadrowe pozwoliły niektórym specjalnościom ominąć kryzys. Zaproponowany przeze mnie tytuł czasopisma wydziałowego *Saeculum Christianum* po długich debatach na Radzie Wydziału dopiero następny dziekan, ks. Stanula otworzył swoim listem wprowadzającym. Półrocznik zaczął wychodzić dopiero za jego kadencji dziekańskiej (od 1994 roku). Patrologię, na Wydziale przemianowaną na „Historia literatury i teologii patrystycznej”, starał się rozbudować. Za jego kadencji dziekańskiej do istniejących dwu katedr („Historia Łacińskiej Literatury i Teologii” oraz „Historia Greckiej Literatury i Teologii”) powołano „Katedrę Historii Orientalnej Literatury i Teologii” oraz „Katedrę Filologii Patrystycznej”.

Przez cały okres działalności na Wydziale był kuratorem patrologii, określającym konkretny program zajęć, tematykę badań i prac redakcyjnych w PSP. Prócz zwykłych zajęć, realizacji programu, patrologia od kilku lat (od 1987 r.) organizowała pod kierunkiem Stanuli coroczne jednodniowe sympozja patrystyczne o zasięgu ogólnopolskim. Referaty ostatnich spotkań zostały opublikowane (tomy 11-14 *Studia Antiquitatis Christianae*). Szczególnie ważny dla ilustrowania działalności w redakcji PSP okazał się tom 11: *Dla kogo „Pisma Starożytności”*, *Studia Antiquitatis Christianae* 11, Warszawa 1995. Sesja głosami referentów podsumowała i doceniła znaczenie 60 tomów PSP, ale z wykazu ostatnio wydanych tytułów ujawniła się prawda o kryzysie PSP. Praca redakcyjna od 1990 roku do 2000 (tu podaję uzupełnienia do sesji jubileuszowej) objęła tylko 5 tomów PSP. Tom 56 (z 1991) z pismami antymanichejskim Augustyna, został opublikowany z wielkim opóźnieniem, nie tylko po znużonej pracy nad tłumaczeniem, ale także z opóźnieniem wydawniczym. Stanula planował wydanie tłumaczeń pozostałych pism Tertuliana, a przede wszystkim pisma Hilarego z Poitiers we własnym tłumaczeniu. W redakcji złożył w 1999 tłumaczenie *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza i Traktatu o tajemnicach* tego autora. Wstęp do polskiego tłumaczenia *Komentarza do Ewangelii według Mateusza* Orygenesusa napisał jednak już dla nowego, prężnego wydawnictwa *Źródła Myśli Teologicznej* 10, Kraków 1998. Wydaje się, że Stanula wiedział, że formuła PSP, w jakiej proponuje je Wydawnictwo ATK, z całym bagażem różnych obciążeń, niedomówień, nieatrakcyjnej formy wydawniczej i sposobu sprzedaży, nie może być kontynuowana. Jeśli w gronie redakcji PSP zrodziła się już dawno taka wątpliwość, to jednak Stanula był ostatnim, który pogodziłby się z takim stanem. W pertraktacjach, umowach i planach wobec PSP był gotowy do wszelkich kompromisów. Wierzył, że w ATK da się poprowadzić serię polskich przekładów Ojców Kościoła.

Dokonania naukowe ks. Stanuli, jego działalność w ATK, ale także poza Uczelnią, w Sekcji Patrystycznej Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej,

we współpracy z innymi uczelniami w promocji patrologii, ukazał tom *Vox Patrum* 32-33 (1997), zeszyt 17. Ks. Stanula był przez wiele lat recenzentem tego czasopisma. W czasach zagrożenia jego bytu interweniował w jego sprawie fachowymi recenzjami. W tomie *Vox Patrum* poświęconym ks. Stanuli przedstawiono nie tylko naukowy biogram i wykaz publikacji, ale także artykuły i przyczynki napisane przez kolegów, współpracowników, przyjaciół i uczniów z okazji 35-lecia pracy dydaktycznej i naukowej, w tym ponad 30 lat w ATK. W dniu 26 maja 1999 roku w Lublinie, podczas Sympozjum na temat stanu badań patrystycznych w Polsce, z okazji 30-lecia istnienia Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, tom jubileuszowy *Vox Patrum* został mu wręczony.

Pod koniec tego roku w czasie pobytu w szpitalu nastąpił nawrót groźnej choroby. Ks. Stanula zmarł 16 grudnia 1999 roku. Z niedokończonych planów wydawniczych dla PSP pozostał tom tłumaczeń pism Tertuliana. Nie wiadomo, które z pism Tertuliana Stanula przetłumaczył. Nie wiadomo także, w jakim stopniu zdołał przetłumaczyć i przygotować do druku dalsze teksty Hilarego z Poitiers. Działalność dydaktyczna i naukowa ks. prof. Emila Stanuli w ATK z pewnością zasługuje nie szersze opracowanie. Może być przedmiotem jakiejś pracy dyplomowej. Być może wspomnienie kolegi i współpracownika będzie wskazówką, gdzie szukać informacji i źródeł dla opisu jego aktywności.